

O wiele więcej gatunków znajdziemy na drzewach liściastych. Gładką korę buka porastają głównie porosty skorupiaste. Jednym z częstszych jest **otwornica gorzka**, której szare plechy z białymi plamami sorediów widoczne są z daleka; łatwo ją rozpoznać także po smaku – jest wyjątkowo gorzka.

Na starych dębach rośnie **pałecznik** – dziwny porost z owocnikami w kształcie szpilek wbitych w korę. Na niektórych pniach z daleka dostrzeżemy bladożółte, listkowate, okazałe plechy **tarczownicy szorstkiej**. Z innych, ciekawych porostów, na gładkiej korze u nasady pni młodych dębów i jarzębin znajdziemy błyszczące, czarne owocniki **plamicy kasztanowej**, wyglądającej jak rozprysnięte krople tuszu. Towarzyszy jej zwykle **dwojaczek biały**, którego różowe owocniki, podobne do filiżanek bez ucha, widać dopiero pod lupą.

Na olszach rośnie **mąkla tarniowa** („porost perfumeryjny”); wyciąg z jej krzaczkowatych plech, żółtawozielonych na górnej stronie, a białych – na dolnej, jest używany w kosmetykach jako utrwalacz zapachów.



Fot. Mąkla tarniowa

Na słupach i murach przyciągają wzrok pomarańczowe plamy **jaskrawców** i **złotorostu**. Czasem beton sprawia wrażenie pomalowanego zielonożółtą farbą; dopiero pod lupą widać, że jest to proszkowata plecha **jaskrawca cytrynowego**. Także pod lupą dostrzeżemy niepozorne krążki owocników **misecznic**. Szczyty słupków pokrywają brudnoszare, listkowate plechy **szadźca kolistego**.

Porosty są mało odporne na zanieczyszczenia, a do najbardziej wrażliwych należą **brodaczk**i, których w Parku występują cztery gatunki. **Brodaczka nadobnej** nie widziano od 1968 roku; prawdopodobnie wyginęła na terenie Parku. Z pozostałych, tylko **brodaczk**a **kępkowa** jest pospolita; jej zielonawe, do 3-4 cm długie plechy, licznie porastają pnie sosen w borach i na torfowiskach.

Negatywne zmiany we florze porostów Parku są jeszcze niewielkie. Stwarza to nadzieję, że jeszcze przez lata barwne plamy porostów na pniach drzew i rozległe kobierce naziemnych chrobotków będą cieszyły nasze oczy podczas wędrówek po szlakach Słowińskiego Parku Narodowego.



Fot. Brodaczk kępkowa



SŁOWIŃSKI PARK NARODOWY



POROSTY W SŁOWIŃSKIM PARKU NARODOWYM



SŁOWIŃSKI PARK NARODOWY

ul. Bohaterów Warszawy 1A

76-214 Smołdzino

tel. (059) 81 17 204, 81 17 339

Porosty są szczególną grupą grzybów: w jednym organizmie, ściśle połączone, bytują ze sobą glony z grzybami. Strzępki grzyba oplatają komórki glonów, stanowiąc dla nich ochronę; glon „odwdzięcza się”, przekazując grzybowi cukry wytworzone w procesie fotosyntezy.

Słowiński Park Narodowy stwarza porostom dogodne warunki. Porosty naziemne „mają do wyboru” nagi piasek i humus; **epifity** (rosnące na korze) różne gatunki drzew i krzewów; **epiksyle** (żyjące na drewnie) „znajdują” liczne pniaki oraz przewrócone i butwiejące drzewa. Obecne są też porosty naskalne, rosnące głównie na sztucznych skałach (beton, tynki i mury).



Fot. Pustulka pęcherzykowata

W Parku znaleziono ponad 200 gatunków porostów. Niektóre trudno jest zauważyć: są niepozorne, pochowane w szczelinach kory. Piękno większości dostrzec i docenić można dopiero oglądając je pod lupą.

Wycieczkę „szlakiem porostów naziemnych” rozpoczniemy od brzegu morza. Na plaży i pierwszym wale wydymowym porosty nie rosną. Nie mają one żadnych szans na osiedlenie się tutaj, gdyż stały ruch piasku uniemożliwia ich rozwój. Dopiero za wydumą białą, w miejscach osłoniętych, znajdziemy pierwsze podceja (pałeczkowate, proste lub rozgałęzione plechy) **chrobotków**. Zwykle są one przyśpane i uszkodzone przez gnane wiatrem ziarna piasku.

Dalej, na wydmie szarej, porosty często dominują; największy udział mają tutaj **chrobotki**, które nadają charakterystyczną szarą barwę całej warstwie przyziemnej. Na tym tle widać krwistoczerwone kropki – owocniki niektórych chrobotków oraz błyszczące, ciemnobrązowe, plechy **plucnicy kolczastej**, które mogą odrywać się od ziemi i z wiatrem wędrować po wydmach. Idziemy dalej w poprzek wałów wydymowych ułożonych równoległe do brzegu. Porosty naziemne są bardzo liczne na wałach porośniętych przez bór suchy, w którym sosny często mają tylko 4-5 m wysokości i w małym stopniu zaciniają runo. Idąc przez taki „bór”, depczemy dywan porostów, przeplatany zielonymi płatami mchów. W upalny suchy dzień każdemu krokowi towarzyszy trzask łamanych podcejów – to chrobotki chroboczą pod naszymi stopami. Natomiast podczas deszczu kobierzec porostów cicho i miękko ugina się pod butami. Wysuszone runo wydaje się jednolicie szare, ale po deszczu, gdy podceja są mokre, już z daleka widać mozaikę barw: popielatosiwe plamy **chrobotka reniferowego** sąsiadują z żółtawoszarymi – **chrobotka leśnego** i z szarozielonymi – **chrobotka najeżonego**. Od tego tła odcinają się brązowawe długie podceja **chrobotka wysmukłego**, żółtawe – **chrobotka gwiazdkowatego**, a także kasztanowo – brunatne poduszcзки **plucnicy kolczastej**. Między porostami rosną zielone darnie mchów. Gdy zaświeci słońce, w krótkim czasie porosty wysychają, a barwny dywan staje się znowu szary i matowy.



Fot. Chrobotek gwiazdkowaty

W czasie wędrowki możemy natknąć się na brązową, krzaczkową **plucnicę islandzką** (mech islandzki), od stuleci wykorzystywaną w medycynie ludowej; wywar z jej plech leczy choroby dróg oddechowych. W Skandynawii **plucnicę** dodaje się do ciasta chlebowego.



Fot. Plucnica islandzka

Pnie sosen porasta głównie **pustulka pęcherzykowata**, o pofałdowanych, listkowatych, szarych plechach. Ich zakończenia są pęknięte i jakby posypane mąką – są to soredia. Każde soredium – to kilka komórek glonu oplecionych strzępkami grzyba; rozsiewane przez wiatr, dają początek nowym plechom. Na korze zauważymy też zielonkawe krążki owocników **misecznicy proszkowatej**. Nasłonecznione strony pni pokryte są jasnobrązowymi, dachówkowato ułożonymi łuseczkami paznokietnika ostrygowego. Szczeliny kory zajmuje **liszajec**, o szaro – zielonej plesze, zbudowanej z pajęczynowato połączonych ziarenek. Przy nasadach pni rośnie **chrobotek palczasty**, o sinozielonych łuskach, z których wyrastają podceja z palczastymi wyrostkami.